

MAJOR SPZ, SKARB

Nie wiem co będzie za parę lat
Nie wiem jak bardzo zmieni się świat
Chcę tylko cię trzymać za rękę
I patrzeć ci w oczy kochanie
Na niebie gaśnie kolejna z gwiazd
Szukałem miłości, znalazłem skarb
I teraz go muszę pilnować
Żeby mi go nie ukradli
Nie wiem co będzie za parę lat
Nie wiem jak bardzo zmieni się świat
Chcę tylko cię trzymać za rękę
I patrzeć ci w oczy kochanie
Na niebie gaśnie kolejna z gwiazd
Szukałem miłości, znalazłem skarb
I teraz go muszę pilnować
Żeby mi go nie ukradli

Półtora roku szybko nam minął
Robiłaś owsiankę i wodę z cytryną
Rano biegałaś, wieczorem wino
Każdy z nas myślał, że to jest miłość
Bukieciak róż ci prosto do łóżka
Subtelny róż kładłaś na usta
Pamiętam że kiedyś byłaś zazdrosna
I wszystko co miałem zdmuchnęłaś z lustra
Chwila zwątpienia, miłość to chemia
Coś się popsuło, iskierka zgasła
Mieliśmy siebie i wszystko co trzeba
By wybudować dla siebie miasto
Już tego nie ma
I nie powróci
W sercu zostało uczucie pustki
Chodzę po mieście, wpadam na ludzi
Nie słyszę co mówią
Jakbym był głuchy
Mam hajs na ruchy, apartament i w kółko pałę
Nic mnie nie cieszy, siedzę sam smutny
Dobrze pamiętam jak cię poznałem
Co będzie dalej, tego nikt nie wie
Pije gorzałę i liczę gwiazdy
Każdego dnia brakuje mi ciebie
I chyba z czasem bym ci wybaczył

Prosty chłopka
Chce też kochać
Szuka skarbu sam po nocach
Nie lajkuje już jej posta
Bo zawiodła go ta proca

Po co były te słowa
Wszystkie flirtu
Kłótnie i żarty
Trzeba było cię lepiej pilnować
Żeby tak łatwo cię nie ukradli!

Nie wiem co będzie za parę lat
Nie wiem jak bardzo zmieni się świat
Chcę tylko cię trzymać za rękę
I patrzeć ci w oczy kochanie
Na niebie gaśnie kolejna z gwiazd
Szukałem miłości, znalazłem skarb
I teraz go muszę pilnować
Żeby mi go nie ukradli
Nie wiem co będzie za parę lat

Nie wiem jak bardzo zmieni się świat
Chcę tylko cię trzymać za rękę
I patrzeć ci w oczy kochanie
Na niebie gaśnie kolejna z gwiazd
Szukałem miłości, znalazłem skarb
I teraz go muszę pilnować
Żeby mi go nie ukradli